KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Września.
SOBOTA.
ROK 1829.

№ 243

WSPOMNIENIA.
Zgon pod Wiedniem Stan: Potockiego Starosty Halic: 1683.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj w święto Imienin J. C. M. W. Xcia ALEXANDRA Następcy Tronu i wdoroczną uroczystość urodzin J. C. M. W. Xiężniczki OLGI Córki Naszego Najmiłościwszego CESARZA i KRÓLA, odbyło się solenne Nabożeństwo w Kościele Sgo Jana wobec wszelkich Władz Rządowych i Ludu. Celebrował Mszą S. JW. JX. *Koźmian* Biskup Kuiawsko-Kaliski, po której śpiewano *Te Deum* i modły o błogosławieństwo dla MONARCHY z całą Jego Najiaśniejszą Rodziną. JW. Prezyduiący w Radzie Administracyjnej Królestwa dawał świetny Obiad, wczaie którego przy odgłosie muzyki spełniono za zdrowie NN. PAŃSTWA. Wieczorem dano w Teatrze Naro: bezpłatne widowisko i oświecono Domy stolicy.

Lubo doniesienie umieszczone w niektórych gazetach z d. 18 Sierpnia r. b. obejmuie, że Model *Pomnika Xięcia Józefa Poniatowskiego* iest do widzenia tylko do dnia 1 b. m. wszelako Komitet trudniący się wzniesieniem iego, zawiadamia Publiczność z odwołaniem się do poprzedniczej odezwy swoiej, iż oglądanie iego, w urządzonem zabudowaniu obok Sal Redutowych, do którego wnijście iest przez Pałacyk Nr 547 obok wchodu do Teatru Naro: ciągle trwać będzie, dopóki Komitet nieogłosi przez pisma publiczne czas ustania tej wystawy, która atoli nad kilka tygodni nieprzeciągnie się; ciekawi przeto i miłośnicy sztuki raczą przez liczniejsze oglądanie tegoż Modelu pomnożyć hojną ofiarą potrzebny fundusz na odlewanie iego, które przez lat kilka potrwa. Ponawia przytym przypomnienie, aby Osoby które dotąd ieszcze niewniosły do kassy pierwiastkowych zapisów swoich, z opłaceniem onych pospieszyć się raczyli na ręce i za kwitem JW. Jenerała Dywizji *Biegańskiego* upoważnionego do tego Członka. Gdy przygotowawcze materjały do odlewania z bronzu tegoż Pomnika są iuż znacznie posunięte, spodziewać się należy, że odlewanie to może ieszcze w roku bieżącym rozpoczętem zostanie, przeto zebranie funduszu z zapisów dobrowolnych ofiar staie się coraz naglejszym, dla tego Komitet nieogłasza ieszcze imion tych Osób, które dotąd opóźniaią się z uiszczeniem tych opłat.

Xiąże *Jabłonowski* Cesarsko-Austrjacki Tajny Radca, przybył do Warszawy.—Do Litwy wyiechali, Senator *Nowosilcow* i Gubernator Grodzieński *Bobiatyński*.

Za 100 zł: w Listach Zastaw: nielicząc w to wartości kuponu wynoszącej gr: 26 1/3, żądaią zł: 94 gr: 7 i pół, daią zł: 93 gr: 7 i pół. — Obligacje Udziałowe po zł: 300, żądaią zł: 307, daią 303.

Wczoraj dano pierwsze widowisko przez nowo utworzone towarzystwo młodych Aktorów Polskich, zostaiące pod władzą *Dyrekcji Rządowej*, które pod nazwiskiem *Teatru Rozmaitości*, w domu Towarzystwa Dobro: ma odtąd za tańszą opłatą biletów niż w Teatrze Nar: dawać stosowne widowiska sceniczne.

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się Prospekt prenumeraty na Dzieło *Rozrywki w samotności* czyli *Wybór Romansów*.

Dziś rano ciepła stop: 12. Wczoraj w połu: 22.

Z Nowego Miasta nad Pilicą. — Pobożnością Religijnych Dobroczyńców ku większej chwale BOGA i czci Świętych sług JEGO, wystawiony został Ołtarz nowy w Kościele WW. OO. *Kapucynów Nowomiejskich* za pozwoleniem Prześwi: Konsystorza Metrop: Warszawskiego, dokąd dnia 23 Sierp: r. b. uroczyście zaprowadzenie zostało Obrazu Błogo: *Anioła z Akry*, pędzla JP. *Gładysza*. W wilją tej uroczystości o godz: 8 wieczorem przy rozpaleniu cyfry Błogosławionego na facjacie Kościoła, wśród *salwy* danej z moździerzów i muzyki odgrywaiącej pieśni nabożne, mnóstwo Ludu pobożnego pożno w noc gromadziło się z okolicznych Parafji. Nazaiutrz o 4 rano za powtórzeniem wystrzałów, Lud gromadził się do Kościoła Parafjalnego, z kąd wprowadzenie Obrazu nastąpić miało. Po odśpiewaniu *Veni Creator*, odczytaniu *Bulli Beatyfikacji* Bł: Anioła, WJX. Proboszcz miejscowy *de Blumenau* pobłogosławił Obraz, a powiedziawszy przemowę stosowną, rozpoczął processją której Cechy, Bractwa i Lud przy rozpałonem świątle towarzyszyły wśród odgłosu śpiewów, muzyki i wystrzałów. Zbliżaiącej się processji ku Kościołowi OO. *Kapucynów*, wyszło Szanowne Duchowieństwo licznie zebrane z okolic z rozpalonemi świecami i 4ro małych Dzieci w kształcie *Aniełków* z koszykami rzucaiących kwiaty przed Obraz Błogosławionego. Po wprowadzeniu Obrazu i umieszczeniu onegoż w Ołtarzu, śpiewał Wotywę JX. *de Blumenau*, po której miał Kazanie W. O. *Benjamin* Kapucynów Warszawskich Gwardjan. Szczupły Kościół i dolne korytarze Klasztoru zapełnione zostały Ludem pobożnym przystępuiącym do Spowiedzi i S. Kommunji. Msza wielka śpiewana była przez JX. *Palczewskiego* Proboszcza Błotnickiego, w czasie której wymowne i gorliwe mówił Kazanie WJX. *Kotowski* Kanonik i Sędzia Surrogat Metro: Warsza:, a o godzinie wieczornej tenże niezmordowany Prałat miał solenne Nieszpory, po których WJX. Józef *Dobrowolski* Kan: Metro: Prefekt Liceum War: znany z wymowy Kaznodziejskiej powiedział Kazanie. Nastąpiła Processja, Te Deum i Litanje odśpiewane przed Obrazem Błogosławionego ukończyły Nabożeństwo. O godzi: 8 wieczorem znowu rozpalono cyfrę Błogo: Anioła, a wśród muzyki, wystrzałów i pieśni pobożnych Lud zgromadzony wznosił modły do BOGA, polecaiąc się opiece Sługi Bożego Błogosławionego. Niżej wyrażony podaiący do pism publicznych ten Religijny obchód nie inny ma cel, iak podziękowanie fundatorom Obrazu i Ołtarza, i sprawcom dobroczynnym tego Aktu dla których dopokąd cześć Sługi Bożego trwać będzie, zawsze winna i wdzięczna Modlitwa w sercach Zgromadzenia pozostanie. — *X. Wiator Kapucynów Polskich Prowincjał.*

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

W *Paryżu* rozgłoszono, że Sułtan kazał zapalić *Stambuł* i oddalił się do *Azji*, lecz ta wieść urzędownem doniesieniem nie została stwierdzoną. Kilka gazet zapewnia, że Sułtan przeznaczył pełnomocników do zawarcia pokoiu, którzy udadzą się do głównej kwatery Rossyjskiej.—Donoszą z *Madrytu*, że Król Hiszpań: teraz niespuszcza się na swoich Ministrów i ciągle pracuie; słychać, że wkrótce ogłosi ważne zmiany w Administracji swego państwa.

Donoszą od *granic Tureckich*, że w *Stambule* wielu bogatych obywateli staraią się wywozić swoie kosztowności. Żołnierze Tureccy rzucaią broń i rozchodzą się w różne strony, a przytem obdzieraią własnych Officerów,

powodem tego iest niedostatek żywności i znikła ochota do walki. — Gazeta *Kurjer Angielski* zapewnia, że wkrótce nastąpi pokoj. — Gimnazjum Angielsko-Jndyjskie w *Kalkucie* składa się z 17tu klas i liczyło niedawno 400 uczniów. — W *Montreal* w Anglji ukończono niedawno nowy Kościół Rzymsko-Katolicki maiący 246 stóp długości, 123 szerokości i 84 wysokości, znajduie się w nim 1244 krzeseł i ławek. — W górach *Apeninu* niedawno zabił piorun Rabusia, który w owej chwili ostrzył swój sztylet. Wszystkie żelastwo które miał przy sobie stopniało zupełnie. — W bliskości *Losonc* w *Węgrzech* urodziło się Zrebie z dwuma łbami, iednak tylko ma 2 uszy i 2 oczy. Starano się najusilniej aby ten potwór utrzymać przy życiu, lecz niechciał przyiąć pokarmu i zdechł w kilka dni po urodzeniu.— Słychać że Sułtan przyrzekł odstąpić *Anglji* kilka wysp na *Archipelagu* a między innemi nawet i *Kandją*.—W czasie okropnej burzy która niedawno panowała w *Szkocji*, utworzył się niedaleko *Grantown* od strony wschodniej otwor w ziemi, z którego gwałtownie wytryskiwała woda w kształcie słupa, widziano także wypadaiące w górę kamienie, przyczem dało się uczuć trzęsienie ziemi. — Wojsko francuzkie zostaiące dotąd w *Grecji*, stoi ciągle w *Messenji* i oczekuie dalszych rozkazów od swoiego rządu.— Sejm Grecki w mieście *Argos* rozpoczęty d. 23 Lipca, odbywa swe posiedzenia w Teatrze. Prezydent Hr: *Kapo d' Jstrja* maiąc mowę na pierwszem posiedzeniu, gdy wspomniał o przeznaczeniu swych współbraci, z rozczulenia zalał się łzami!— Donoszą z *Londynu* że Xże *Welington* miał długą naradę z Xciem *Esterhazym* Posłem Austrjackim, mówią że ta narada była bardzo ważna.—Król *Angielski* z rozczuleniem pożegnał się z młodą Królową *Portugalską*; którą polubili bardzo mieszkańcy *Londynu*. — Znowu w *Anglji* zbankrutowało kilka znacznych domów handlowych.—Mieszkańcy *Madrytu* kazali robić ozdoby brylantowe dla swej nowej Królowej, za które zapłacą 400,000 złp. — W *Berlinie* u Kapelusznika Pana *Faurobert* opłaca się Luidora na rok, za naiem kapelusza; w ten sposób, że co 2 miesiące otrzymuie kupuiący cienki nowy kapelusz najświeższej mody, za zwrotem dawnego.

Na żądanie, umieszczamy następuiący artykuł przysłany z Wielunia; przepraszaiąc szanownego Autora, że niektóre wyrazy *musiały* być zmienione.—

„Na artykuł P. *Parterowicza* umieszczony w 209 Numerze Kurjera Warszawskiego z r. b.

Strzeżcie się wszyscy iak można,
Bo iakaś sztuka bezbożna
Na śnieciu pióro znalazła
J w poczet *Krytyków* wlazła.

Chwała cieniom Dmochowskiego, który prawie pierwszy z Polaków, szczęśliwego pióra użył na wytykanie wad piśmiennych. Chwała cnotliwej duszy Potockiego Stanisława, który podał przepisy i ustawy chcącym zaprawiać gust do pisania na uszczypliwych przymówkach. O ile rozsądna krytyka przyczynia się do zakwitnienia umieiętności i rozwiiania talentów, o tyle z pod nieszczęsnego pióra rzucona ramota staie się ich zarodu wytępieniem. Swieży tego dowód w P. Parterowiczu przeieżdżaiącym przez Wieluń. Chciał on zaiechać do Karczmy, lecz w *Sieni Zaiezdnej* znalazł teatrzyk przyzwoicie urządzony dla zabawy tych, którzy czas zbywaiący od zatrudnień chcą korzystniej przepędzić. Prawda, podróżnemu wygoda konieczna; baczny na to nasz Parterowicz ze zmarszczonem czołem idzie do *Sieni Zaiezdnej*, zastaie tam wystawę traiedji *Jnes de Kastro*, ze zmrużonem na w pół okiem patrzy na wszystko, wszystko mu się niepodoba. Widać z iego pisma, że niedługo zasnął strudzony podróżą i tak szczęśliwie przespał najpatetyczniejsze i wzorowo oddane położenia *Jnezy* przez Panią Elsner; iż nic o niej nie wspomniawszy, odważył się wyrzec, że Publiczność Wieluńska dowolna uśmieszyła się wystawą traiedji. Twierdzieć można więcej z pewnością niż domniemaniem, że nie wystawa traiedji rozśmieszy-

ła obecnych, ale raczej nowe zjawisko. Z tego powodu Wielunianie chętnie przebaczyć potrafią P. Parterowiczowi że im wyrzucił nieznanie się na rzeczy, iż ani razu odgłosem brawa nie dowiedli swego zadowolenia. Jakże P. Parterowicz mógł tak pisać, kiedy tego co się działo nie słyszał? Łatwo zatem wnioskować, że P. Parterowicz napisał o teatrze Wieluńskim, uczynił to iedynie w tym celu, aby przynajmniej raz w życiu mógł widzieć drukowany swój koncept. Naostatek niech się zastanowi P. Parterowicz, czy zdarzyło mu się kiedy czytać Krytykę na spektatorów wymierzoną? mogą być uchybienia ze strony Aktorów, mogą być miejsca nie podobaiące się w samej sztuce; przecież Widz na tem cierpieć niepowinien. Otoż tu cały dowód, że nie dla P. Parterowicza urząd rozsądnego Krytyka, ani miejsce wyrokowania o tem, o czem fałszywe, lub małe ma poięcie. Pisałbym więcej w tej mierze lecz przestaię, zważywszy, że pełen wiadomości rzeczy mój sąsiad w Numerze 227 Kurjera Warszawskiego z d. 26 Sierpnia r. b. przyzwoitą i zasłużoną wymierzył sprawiedliwość. — *Kryspiian Wieluński.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kozmian Kasztelan, Szreter Paweł Ob:, Jaworowski Jan Ob:, Skawiński Jgnacy Ob:, Bataw Alexander Ob:, Grodzicki Antoni Ob:, Makomaski Alexander Ob:, Wielhorski Jan Hra:, Węgliński Seweryn Ob:, Długołęcki Szymon Ob:, Grodzicki Antoni Ob:, Łubiński Sędzia, Nowakowski Józef Ob:, Łabęcki Mecenas, Torosiewicz Mecenas.

DONIESIENIA.

W CZĘSTOCHOWIE Dom pod Nr 2, z lokalem stosownym na Bale, składaiącym się z obszernej Sali, Pokoiu Billardowego, Bufetu, Kuchni angielskiej, 5 Piwnic widnych i suchych, tudzież oddzielnych kilkanaście Pokoi, Kuchni, Stajni, Wozowni i wszelkich wygód, oraz Ogród fruktowy i warzywny etc. do naięcia od Sgo Michała. Wiadomość tamże ustnie lub listownie.

☞ *Licytacja Win.* Niżej podpisany Dom handlowy, ma zaszczyt donieść Prześwietnej Publiczności, iż maiąc sobie oddane w Kommiss, od niektórych domów zagranicznych, wina rozmaite iako to: Bordo białe i czerwone, Francuzkie, Burguńskie, Węgierskie, Reńskie, i inne desserowe, stosownie do życzenia tychże domów postanowił takowe po CENACH ZUPEŁNIE ZNIŻONYCH począwszy z dniem 21 m. i r. b. i w dniach następnych codziennie przed południem od godziny 9 do 12tej po południu zaś od godziny 3 do 6tej przez publiczną licytacją, iako też i z wolnej ręki, za gotowe pieniądze sprzedawać, aż do zupełnego wyprzedania tychże w Pałacu przy ulicy Długiej Nr 556 pod Nr 17. Życzący sobie Win tychże nabyć z wólnej ręki, i przed oznaczonym dniem, raczą się zgłosić od dnia 16 b. m. po kantoru domu podpisanego. — Warszawa d. 11 Września 1829. — *Dykert et Sohn.*

Roku 1829 dnia 28 Września o godzinie 10 zrana na gruncie, Dom przy ulicy Inflantskiej Nr 2103 z wszelkiem zabudowaniem, Ogrodem warzywnym, w trzechletnią Dzierżawę poczynaiącą się od dnia 30 Września 1829 roku do dnia tegoż 1832 roku więcej daiącemu wypuszczony zostanie, Licytacja zacznie się od Summy złp: 400. Warunki Dzierżawy w Kancellarji Sądu Pokoiu Wydziału I. i u podpisanego Komornika przy ulicy Miodowej od Danielewiczowskiej Nr 495 każdego dnia w godzinach prawnych przejrzanemi być mogą. —

Wojciech Ruciński Komornik Sądowy.

Roku 1829 d. 24 Września o godzinie 10 zrana Dom drewniany z wszelkiemi zabudowaniami z Ogrodem warzywnym i fruktowym na gruncie czynszowym tu w Warszawie przy ulicy Chłodnej Nr 927 Lit: B. sytuowany w iednoroczną dzierżawę poczynaiącą się od d. 30 Września b. r. wiecej daiącemu wypuszczony zostanie Licytacja dochodów domu rzeczonego odbędzie się na gruncie i zacznie się od Summy złp: 400. Warunki dzierżawy na gruncie domu wydzierżawić się maiącego, u Maiewskiego Traktjernią utrzymuiącego, i u podpisanego Komornika przy ulicy Miodowej od Danielewiczowskiej Nr 495 każdego dnia przejrzane być mogą. —

Wojciech Ruciński Komornik Sądowy.

W dniu 15 Września r. b. o godzinie 10 zrana w domu pod Nr 61 w Rynku Starego Miasta sprzedane będą przez publiczną Licytacją ruchomości iako to: Komody, Kanapy, Krzesła, Szafy, Stoliki, Lustra, i t. d. za gotowe pieniądze, oczem podpisany Komornik Publiczność uwiadamia. — *Antoni Hejzer.*

Osoba maiąc pozwolenie od Zwierzchności utrzymywania UCZNIOW na Stancji i Stole oraz udzielania Korrepetycji do Szkoł publicznych, lub przysposobienia do tychże, zawiadamia o tem Szanownych Obywateli, zaręczaiąc wygody i swą pracę dla ich Synów, przy ulicy Piwnej pod Nr 96 na 2 piętrze.

TEATR NARO:. Jutro 4 raza Op: *Kopciuszek.*